http://dx.doi.org/10.18778/7969-106-7.01

Słowo wstępne

Śmierć — nieunikniony kres ludzkiej egzystencji — jednakowo przeraża i fascynuje literatów oraz twórców kultury. Próbują ją poznać, zbadać, oswoić, opisać, niektórzy może nawet zaprzyjaźnić się. Jedni postrzegają śmierć poprzez doświadczenia, przekazy, objawienie religijne, inni próbują zmierzyć się z nią sami. Rezultatem tych różnorodnych u swej genezy, ale też w swym przebiegu poszukiwań są dzieła literackie oraz inne wszelkiego rodzaju artefakty.

Śmierć, w rzeczywistości nieuchwytna w swej istocie, jawi się w średniowieczu jako szkielet bądź rozkładające się zwłoki. Budząc przerażenie i szacunek zaprasza ludzi różnych stanów do swego tańca — *danse macabre* — tańca Śmierci. Straszy karą grzeszników, obiecuje rozkosze niebiańskie sprawiedliwym. Jest wpisana w porządek religijny.

Twórcy renesansowi i barokowi zmagali się z tematyką śmierci w licznych utworach funeralnych świeckich i religijnych. Reprezentowały one przykładowo gatunki, takie jak: epicedia, treny, epitafia, kazania pogrzebowe i wygłaszane w rocznicę śmierci. Kreślono w nich przejmujące portrety zmarłych, dokonywano ostatecznych rozrachunków, przybliżano biografie, które starano się tak konstruować, by stały się modelowymi wizerunkami postaw godnych naśladowania. W barokowej epice romansowej napotykamy już pierwsze opisy śmierci samobójczej (Kupidyna w *Nadobnej Paskwalinie* Samuela Twardowskiego i nieudaną próbę w *Sylorecie* Wacława Potockiego podjętą przez Arsynę, która pragnęła uniknąć wykonania na niej wyroku śmierci), jak też zgonów licznych bohaterów męskich.

Polskie oświecenie przeżywa śmierć, sięgając często po kostium antyczny (Orfeusz i Eurydyka), poznając zaświaty dzięki rozmowom zmarłych i wędrówkom żywych. Oświeceniowe pragnienie bliższego poznania tego, co po drugiej stronie zdaje się wyrastać z właściwej wcześniejszym cyklom funeralnym konsolacji, w której twórcy staropolscy udzielali głosu zmarłym, by ci pocieszyli pozostałych przy życiu, zapewniając, że po drugiej stronie jest im dobrze, doznają szczęścia, zasłużywszy na nie dzięki cnotliwemu życiu.

W literaturze po przełomie romantycznym, zwłaszcza XX-wiecznej, część twórców, jak i bohaterów, obcuje ze śmiercią, rezygnując z perspektywy religijnej. Niektórzy poszukują jej świadomie, przeprowadzają eksperymenty, pragną ustalić, gdzie jest granica między życiem a śmiercią, niejednokrotnie ją celowo lub przypadkowo przekraczają, pozostając przy życiu bądź znikając na zawsze po drugiej stronie.

Z nastaniem romantyzmu pojawia się jako temat literacki samobójstwo popełniane, można rzec, z błahych powodów. Jak bowiem zakwalifikować postępek bohatera *Cierpień młodego Wertera* Johana Wolfganga Goethego? Nie pozbawia się on życia, by ratować swój honor, jak choćby skazany na śmierć Sokrates czy walczący do końca Roland lub Zawisza Czarny. Samobójstwo jako temat literacki (i nie tylko) staje się popularne w XIX wieku, moda ta trwa nadal w wieku XX i nie ustaje w pierwszych dziesięcioleciach wieku XXI. Nie stanowi tematu tabu w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski (opisywane przez Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i innych), jego pragnienie dokumentuje literatura po 1945 roku, jest o nim mowa m.in. u Jana Lechonia, Marka Hłaski, Stanisława Piętaka i Rafała Wojaczka.

Literackie obrazy śmierci to także konsekwencje pożogi wojennej, zagłady milionów istnień ludzkich, eksterminacji całych narodów, dramatów jednostek… Śmierć nie jest w tej literaturze zabawką, formą gry towarzyskiej, lecz tragicznym, brutalnym doświadczeniem, z którym trudno dokonać twórcom rozrachunku (Zofia Nałkowska, Tadeusz Borowski, Tadeusz Różewicz i wielu, wielu innych). W dorobku literatów powojennych daje o sobie znać trauma wywołana dramatycznymi przeżyciami.

Druga połowa wieku XX wprowadza do literatury jeszcze inny obraz śmierci, właściwie dramatycznej walki o życie, jaką podejmują chorzy, na przykład na raka (Jacek Kaczmarski) lub na serce (Halina Poświatowska). Przynosi także obrazy intymnego przeżywania żałoby po odejściu osoby bliskiej, ojca, matki, dziecka, przyjaciela lub przyjaciółki. Słowa wreszcie, choćby te wyryte na nagrobkach, są świadectwem naturalnych, spodziewanych, jednak dramatycznych rozstań z najbliższymi.

W literaturze spotykają się, często krzyżują bądź przenikają w opisach śmierci, obrazy wzniosłe i pełne makabry. Te dwa pojęcia nie wyczerpują wszakże całej bogatej palety doznań, jakie ze śmiercią kojarzymy. Wzniosłość i makabra stały się, jako własne przeciwieństwa, punktem wyjścia dla poszukiwań konferencyjnych podjętych w obszarze literatury i kultury przez grupę studentów współtworzących Koło Naukowe Literatury i Kultury Staropolskiej. W skład grupy, która postanowiła zorganizować studencko-doktorancką konferencję naukową „Wzniosłość i makabra w literackich obrazach śmierci", weszli przewodniczący Koła, obecnie już mgr Michał Sadowski, zastępczyni przewodniczącego lic. Alicja Okólska i sekretarz, mgr Justyna Muszyńska.

W liście zapowiadającym konferencję znalazły się, po dyskusji i zmaganiach z materią słowa, następujące zagadnienia, stanowiące proponowaną tematykę obrad:

- motywy: *ars moriendi, vanitas, danse macabre, memento mori*;
- śmierć jako *katharsis* — oczyszczenie duszy;
- filozofia umierania, filozofia a śmierć;
- śmierć — złączenie się z Bogiem;
- miłość a śmierć;
- alegorie i symbole śmierci;
- tortury, prześladowanie, okrucieństwo — śmierć jako kara i wyzwolenie;
- zabójstwo, morderstwo, zbezczeszczenie zwłok;

• choroba, epidemia, depresja, warunki sanitarne;
• samobójstwo — ucieczka od problemów.

Choć organizatorem spotkania było studenckie koło, które działa i zajmuje się literaturą dawną, jednak zaproszenie konferencyjne zostało tak pomyślane, by włączyć do dyskusji osoby interesujące się także innymi okresami literackimi. Jak pokazał czas, młodzi badacze literatury innych epok nie tylko stanowili znakomitą większość referentów, lecz wręcz zdominowali obrady. W sumie udział w sesji zapowiedziało 28 referentek i referentów, przybyły 23 osoby reprezentujące poza Uniwersytetem Łódzkim siedem uczelni krajowych (Uniwersytet Śląski, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) oraz jedną zagraniczną (Fakultet Filozoficzny w Zagrzebiu — Chorwacja). Obrady odbywały się w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym UŁ przy ul. Kopcińskiego w Łodzi. Po powitaniu gości przez prodziekan Wydziału Filologicznego i kierownika Katedry Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych UŁ dr hab. prof. nadzw. UŁ Krystynę Płachcińską oraz opiekuna Koła i wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej Michała Kurana oraz krótkim wprowadzeniu na temat obrazów śmierci w literaturze (głównie staropolskiej), wygłoszono w ciągu trzech dni obrad (24–26 maja 2013) następujące referaty:

mgr Kinga Kowza — *Idea vanitas* w *„Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią"*;

mgr Dawid Nowakowski (UŁ) — *Motyw śmierci i starzenia się w poezji Erazma z Rotterdamu*;

mgr Sylwia Sperling (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) — *O śmierci prześladowców, czyli dlaczego nie warto było podnosić ręki na chrześcijan*;

mgr Beata Prokopczyk (UŁ) — *„Jać tylko w jednej ulubionej żyłem. Umarła! Wszystko straciłem" — O miłości i śmierci w „Żalach Orfeusza nad Eurydyką" Franciszka Dionizego Kniaźnina*;

mgr Olga Szadkowska (UW) — *Oniryczna wędrówka duszy zmarłego. Wokół Zjawienia Emilki Jana Pawła Woronicza*;

Ewa Modzelewska (UJ) — *Obsesja śmierci w twórczości Heinricha von Kleista i Augusta Antoniego Jakubowskiego*;

mgr Magdalena Ciechańska (UŁ) — *„Anhelli" Juliusza Słowackiego — opowieść o smutku i śmierci*;

mgr Monika Kusek (Akademia im. J. Długosza) — *Funkcjonowanie motywu śmierci w polskich powieściach grozy początku XX w., na przykładzie twórczości Anny Mostowskiej i Łucji Rautenstrauchowej*;

mgr Dąbrówka Mirońska (UW) — *Literackie i plastyczne obrazy śmierci w ilustrowanych wydaniach polskiej XIX-wiecznej beletrystyki*;

mgr Aldona Jankowska (UŁ) — *Śmierć — piastunka daje ukojenie. O upersonifikowanym wyobrażeniu śmierci w wybranych wierszach młodopolskich*;

Anna Kaźmierska (UŁ) — *Śmierć upoetyczniona — literackie obrazy śmierci samobójczych*;

mgr Justyna Muszyńska (UŁ) — *Śmierć jako przejście do nowej rzeczywistości. Młodopolskie ujęcie dnia sądu w świetle „Dies irae" Lucjana Rydla*;

mgr Dominik Chwolik (UŚ) — *Ścięta, powieszona, a może gnijąca? — rzecz o trzech głowach*;

mgr Karolina Wieliczko (UMCS) — *„Wspólna jest granica rozkoszy i śmierci". Motywy tanatyczne w poezji Stanisława Piętaka*;

mgr Aleksandra Pawlik (KUL Jana Pawła II) — *„Rodzimy życie w asyście śmierci" — ambiwalencja porodu w poezji Anny Świrszczyńskiej*;

dr Đurđica Čilić Škeljo (Fakultet Filozoficzny w Zagrzebiu) — *Motyw samobójstwa we współczesnej poezji polskiej*;

mgr Michał Grabowski (UW) — *O uśmiercaniu istnień w twórczości Stanisława Lema*;

mgr Katarzyna Szkaradnik (UŚ) — *Poruszać słowem ból świadomy. Tematyzacja choroby i śmierci w ostatnich wierszach Jacka Kaczmarskiego*;

mgr Katarzyna Niesporek (UŚ) — *Odważni czy zagubieni? O podmiotowości wierszy poetów–samobójców*;

Mateusz Żebrowski (UŁ) — *Czas, magia oraz danse macabre, czyli metafory śmierci w „Pani Mabb" Susann Clarke*;

lic. Michał Sadowski (UŁ) — *Śmierć jako oczyszczenie duszy w twórczości Sarah Kane*;

lic. Alicja Okólska (UŁ) — *„Nasza prawda jest okrutnie zimna" — różne oblicza śmierci w powieści Davida Mitchella „Atlas chmur"*;

lic. Julita Gamoń (UŁ) — *Człowiek odchodzi, pamięć zostaje. Eufemizmy i synonimy śmierci w inskrypcjach nagrobnych na cmentarzach w Gorcach*.

Nie wszyscy referenci dotarli. Czterech wystąpień zabrakło. Referaty miały też wygłosić:

mgr Anna Maćkowiak (UŁ) — *Obrazy śmierci w reportażach Wojciecha Tochmana*;

mgr Monika Jędrzejczak (UŁ) — *Ferdynand Kuraś i jego cykl „Echa cmentarne" — przykład elegijnej twórczości ludowej*;

Małgorzata Piętowska (UW) — *Morderstwo w kościele. Milos Urban, „Klątwa siedmiu kościołów"*;

Maria Piątkowska (UW) — *Danse macabre — taniec Śmierci — „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią"*.

Naturalnie wykaz referatów wygłoszonych i niewygłoszonych nie pokrywa się z zawartością tomu. Niektórzy autorzy nie dosłali tekstów do druku, doszedł tekst mgr Pauliny Poterały, część prac odrzucili recenzenci. Te artykuły i studia, które pozostały, tworzą mimo wszystko spójną, monograficzną całość.

Spośród zagadnień zaproponowanych uczestnikom naukowego przedsięwzięcia największym zainteresowaniem cieszyła się problematyka samobójstwa w literaturze różnych okresów, w tym także wykraczającej poza granice piśmiennictwa w języku polskim. Kwestii tej poświęcone są teksty od romantyzmu po współczesność (Ewa

Modzelewska, Anna Kaźmierska, Đurđica Čilić Škeljo i Michał Sadowski). Pojedyncze teksty dotyczą pozostałych zagadnień. O przeżywaniu choroby w perspektywie bliskiej śmierci traktuje tekst Katarzyny Szkaradnik. Problematykę tortur, okrucieństwa i zarazem zabójstwa–morderstwa pokazuje w twórczości przełomu stuleci XIX i XX, omawiając dodatkowo relacje między tekstem a ilustracją książkową, studium Dąbrówki Mirońskiej. O miłości i śmierci traktują teksty Beaty Prokopczyk (Orfeusza i Eurydyki) i Aleksandry Pawlik (w relacjach rodzinnych). Pierwszy z nich należy zarazem do grupy wypowiedzi zajmujących się opisem wizji zaświatów, a więc bliższy jest relacji filozofia a śmierć. Do kręgu tego należą także studia Olgi Szadkowskiej i Mateusza Żebrowskiego. Aspekt eschatologiczny, zbliżony do kategorii „śmierć — złączenie się z Bogiem", wprowadza tekst Justyny Muszyńskiej oraz wprost Pauliny Poterały, która również porusza się w kręgu filozofii śmierci, podejmując kwestię nagrody i kary *post mortem* w perspektywie zazdrości. Śmierć jako *katharsis* pokazuje Michał Sadowski. Z kolei śmierć jako motyw literacki przybliżają studia Moniki Kusek i Aldony Jankowskiej. Jako świadectwo zmagań indywidualnych z chorobą duszy, depresją i pragnieniem śmierci można postrzegać teksty Magdaleny Ciechańskiej, Karoliny Wieliczko, Katarzyny Niesporek, także wymieniane już wcześniej studia Katarzyny Szkaradnik i Michała Sadowskiego. Poza obrębem czysto literackim sytuuje się praca językoznawcza Julity Gamoń, która opisała świadectwa przeżyć związanych ze śmiercią mieszkańców jednej z części Małopolski (Gorce). Zabrakło natomiast klasycznych ujęć motywów *ars moriendi*, *vanitas*, *danse makabre*, *memento mori* — kojarzonych potocznie z literaturą średniowieczną. Jako uniwersalne przewijają się te pojęcia przez studia na temat piśmiennictwa z okresów późniejszych w zmodyfikowanym już kształcie. Czy nie o sztuce umierania traktuje tekst Anny Kaźmierskiej, która pisze między innymi o literackim obrazie śmierci Petroniusza? Podobnie z motywem *vanitas* można wiązać choćby studia Justyny Muszyńskiej, Karoliny Wieliczko czy Katarzyny Szkaradnik. W tekście tej ostatniej także motyw *danse macabre* wspomniany został wprost. Tak samo jak w tekstach Aldony Jankowskiej i Mateusza Żebrowskiego. Z kolei *ars* (*bene*) *moriendi* pojawia się w studiach Dąbrówki Mirońskiej i Katarzyny Szkaradnik. Pojęcia te nadal służą do opisu zjawisk stale obecnych w literaturze XIX–XXI wieku.

Trudno było uznać za klucz porządkujący studia pojęcia podane w tytule konferencji i tomu — wzniosłość i makabra. Zazwyczaj teksty nie stanowią ich unaocznienia w czystej postaci. Często wzniosłość i makabra nakładają się na siebie, przenikają i mieszają, w innych przypadkach stoją w opozycji, czasami ich obraz dopełniają zjawiska pozwalające opisać się z pomocą innych pojęć.

Obrazy wzniosłości odnajdujemy w studiach o literaturze baroku i oświecenia, u Pauliny Poterały, Beaty Prokopczyk i Olgi Szadkowskiej. W założeniu wzniosłość a w wykonaniu makabrę pokazuje praca Ewy Modzelewskiej. Samobójstwo Antoniego Augusta Jakubowskiego, mającego za sobą doświadczenie walki o wolność, zdaje się otwierać długą listę ofiar–literatów niepotrafiących odnaleźć się mentalnie w Ameryce. Analogicznie brak zgody na sztywny gorset konwenansów i przypisywania jednost-

kom ról, jakie mają odegrać w społeczeństwie pokazuje wyreżyserowana śmierć Heinricha von Kleista i jego towarzyszki. Cierpienie i śmierć Anhellego sytuuje się między wzniosłością i makabrą. Ma ona przynieść zmartwychwstanie. Jest więc formą ucieczki z ponurego świata niewoli i walki nie do wygrania poza obszar realnego życia. Nieco makabryczny jest obraz śmierci w polskich powieściach grozy. Za taki uznać można opis zamurowanej żywcem zakonnicy — Heleny, bohaterki powieści Łucji Rautenstrauchowej *Przeznaczenie*. Jednoznacznie makabryczne są obrazy śmierci Marii (Antoni Malczewski *Maria*), Dobka (Józef Ignacy Kraszewski *Stara baśń*) i Azji Tuhajbejowicza (Henryk Sienkiewicz *Pan Wołodyjowski*) zarówno w warstwie słownej, jak i na ilustracji książkowej (nie zawsze oddającej istotę przekazu literackiego). Ze wzniosłą estetyzacją śmierci spotykamy się za to u Bronisławy Ostrowskiej i Maryli Wolskiej. Tę tendencję zdają się potwierdzać także Henryk Sienkiewicz, obrazujący śmierć Petroniusza (to tylko pozór wzniosłej estetyzacji, w istocie zaś makabra), Włodzimierz Perzyński, pokazujący w *Wybrańcu losu* śmierć rzeźbiarza Mizerskiego, i Gabriela Zapolska w *Fin-de-sielce'istce* — Siennickiego. Między wzniosłością i makabrą sytuuje się wizja dnia sądu z *Dies irae* Lucjana Rydla. Lekka nuta makabry daje się wyczuć w onirycznych obrazach poetyckich kreślonych przez Stanisława Piętaka rozpiętych między katastrofizmem a pesymizmem. Poza tymi kategoriami mieszczą się egzystencjalne doznania Anny Świrszczyńskiej i Anny Kamieńskiej. W świecie poetek bardziej obecne są nadzieja i rozpacz oraz siła i bezradność. Podobnie jest w rozważaniach na temat obrazu samobójcy i samobójstwa u Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta, Urszuli Kozioł (zachowują dystans) oraz Edwarda Stachury i Rafała Wojaczka (dają świadectwo myśli „przedsamobójczych"). Z kolei wzniosłość i makabra przeplatają się w poezji Jacka Kaczmarskiego stanowiącej zapis przejmującej walki z rakiem, poezji pozwalającej wniknąć w świat ludzi chorych, zmagających się z cierpieniem, oswajających się ze śmiercią. Nieco makabryczne zmagania z życiem, oscylowanie na granicy śmierci obecne są w poezji Edy Ostrowskiej. Wizje bohaterki rodzą się na podłożu przeżyć wywołanych zażywaniem narkotyków. Przekraczanie granicy czasu, śmierci, mityzacja obecne w *Pani Mabb* Susann Clarke nie mają charakteru ani wzniosłego, ani makabrycznego. Natomiast jednoznacznie makabryczny obraz wyłania się z twórczości samobójczyni Sarah Kane, dramatopisarki tworzącej w nurcie Nowego brutalizmu. Wzniosłość jest za to zwykle obecna w najczęściej kiczowatych, jednak stanowiących zapis emocji autorskich, ale też przeżyć często prostych ludzi, epitafiach na cmentarzach w Gorcach. Niecelowe byłoby zatem ustanawianie klucza, który porządkowałby teksty wokół pojęć „wzniosłość" i „makabra".

Dlatego z uwagi na znaczne zróżnicowanie tematyczne (brak możliwości wyróżnienia odpowiednio licznych grup tekstów gromadzonych wokół zaproponowanej referentom problematyki w zaproszeniu konferencyjnym), jak też zagmatwanie wynikające z przenikania się, obecności wielu wątków i motywów naraz w poszczególnych tekstach, zdecydowałem się na chronologiczny układ tomu. Taki rozkład materiału pozwala bowiem ukazać zmiany następujące w literaturze i kulturze wraz z upływem czasu.

W literaturze dawnej, jak pokazuje wyrywkowo dobrany przykład (studium Pauliny Poterały), śmierć to okazja, by przypomnieć czyny zmarłego, zapewnić, że dzięki nim osiągnął wieczną sławę, ze będzie obecny w pamięci potomnych, czyli *de facto* będzie żył. Zgon Wajera to przykład chwalebnej śmierci rycerskiej, z którą związane jest kultywowanie pożądanych postaw: odwagi, męstwa, dbałości o honor i pośmiertną sławę. Teksty na temat literatury oświeceniowej przynoszą wizje oniryczne. Po zaświatach wędruje Orfeusz pragnący uwolnić Eurydykę, zaś Emilka z poematu Jana Pawła Woronicza ukazuje się swej siostrze, by przedstawić jej wizję zaświatów. Autor zdaje się nawiązywać do neoplatońskiej koncepcji duszy wznoszącej się. W dobie oświecenia śmierć stopniowo przestaje być tematem literatury okolicznościowej i religijnej, coraz silniej obecna jest w utworach fikcjonalnych. W literaturze romantycznej odżywa coś, co w dobie renesansu kojarzono z melancholią, natychmiast jednak przeradza się w obsesję śmierci, której pragnienie wypełnia się w postaci samobójstwa. Temat ten nie był obecny (praktycznie nie istniał) w dawnej literaturze, natomiast wzrasta jego znaczenie w dyskursie literackim w obszarze tematyki śmierci od połowy XIX wieku. Przykłady samobójstwa w literaturze staropolskiej spotykamy w kręgu epiki romansowej. Popełniały je postaci, które przegrywały swe zmagania ze światem (Kupidyn u Samuela Twardowskiego i Arsyna u Wacława Potockiego). Równolegle motyw śmierci i melancholia obecne są w poezji m.in. Juliusza Słowackiego, jak i w prozie — w powieściach grozy. W XIX-wiecznej beletrystyce (Antoni Malczewski, Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz) ujawnia się obraz śmierci będącej wynikiem zabójstwa, tortur, zadawanej z wyrachowaniem, perfidnie (śmierć Marii, Dobka, Azji Tuhajbejowicza). W okresie pozytywizmu i zwłaszcza Młodej Polski dobrze się ma moda na śmierć samobójczą, nie mija zresztą i w XX wieku. Dobrowolnie rozstają się ze światem Petroniusz z *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, dekadent Siennicki (bohater powieści Gabrieli Zapolskiej *Fin-de-siecle'istka*), Mizerski z *Wybrańca losu* Włodzimierza Perzyńskiego. Zarazem w poezji Bronisławy Ostrowskiej i Maryli Wolskiej motyw *danse macabre* zastępuje postać *Madame Mors* — nowa personifikacja Śmierci, oswajająca z sobą ludzi z udziałem mitu. Literatura Młodej Polski powraca też do apokaliptycznej wizji Sądu Ostatecznego. Kreśli ją jednak wykorzystując, co prawda, kostium chrześcijański. Mimo to odbiega od założeń doktrynalnych, wprowadzając nowe treści, dokonuje też transformacji sensów zastanych (*Dies irae* Lucjana Rydla). W tym miejscu, chronologiczne rzecz ujmując, przydatny byłby obraz śmierci inspirowany wojną, obecny przecież w literaturze z połowy XX wieku. Brak takiego ujęcia nie wydaje się przypadkowy. Zdaje się świadczyć o tym, że dramat II wojny światowej i to, co stało się pod jej wpływem z myśleniem o człowieku i śmierci w literaturze zostało już dogłębnie przestudiowane.

Okres przed II wojną światową i po niej wydaje się łączyć twórczość Stanisława Piętaka. Nie tylko jednak wizja głodu korespondująca z przeżyciami wojennymi, ale także motyw motyla symbolizującego duszę człowieka, postrzeganie poezji jako sposobu zachowania ludzkiego jestestwa w pamięci społecznej czy też erotyzm zderzony ze

śmiercią są obecne w tej twórczości wyrastającej z ducha dwudziestolecia międzywojennego, zaś kontynuowanej w okresie powojennym. Poezja współczesna odchodzi od rozliczeń i obrazów wojennej traumy. Wprowadza tematy wyrastające z doświadczeń dnia powszedniego, jak poród, śmierć ojca lub matki, depresja prowadząca do samobójstwa, nieuleczalna choroba determinująca myślenie człowieka o sobie i otaczającym go świecie w perspektywie walki podejmowanej osobiście — jednostkowo, ale też prowadzonej kolektywnie na różne sposoby na oddziale szpitalnym (poezja Jacka Kaczmarskiego). Zarazem mamy wizję śmierci, po którą człowiek sięga, z którą igra, biorąc narkotyki.

Obrazy śmierci w literaturze światowej wzbogacają nawiązania do kultury celtyckiej (w powieści brytyjskiej pisarki Suzanny Clarke *Pani Mabb*) i tego, z czym spotkaliśmy się w literaturze antycznej i oświeceniowej — tu jako powrót do wędrówki po zaświatach w nawiązaniu do podań, mitów i legend. Wyjście poza czas, do krainy, w której płynie on o wiele wolniej niż normalnie, skutkuje niemożnością powrotu i śmiercią. Światy alternatywne uosabiają tu zaświaty (z podobnym doświadczeniem spotykamy się w *Gofredzie abo Jeruzalem wyzwolonej* Torquata Tassa–Piotra Kochanowskiego i w zachowanej księdze *Lechiady* Macieja Kazimierza Sarbiewskiego — w obu przypadkach rycerze opuszczają męski świat, by szukać rozkoszy). Z kolei obecny w brytyjskim dramacie Nowy brutalizm unaocznia widzowi/czytelnikowi rozmiary i formy okrucieństwa obecnego w świecie po to, by uzyskać Arystotelesowskie *katharsis*, wyzwolić bunt i sprzeciw w myśleniu człowieka, któremu obrazy gwałtu, wojny zabójstwa, tortur i wszelkie inne sceny drastyczne za sprawą mediów spowszedniały.

Wprost nawiązuje do życia i obecnej w nim śmierci językoznawcze sprawozdanie z oglądu nagrobków w małopolskich Gorcach. Epitafia pozostawiane członkom rodziny stanowią wyraz przywiązania do najbliższych, braku zgody na ich odejście, bezsilności wobec nieodwracalnej i nieustępliwej mocy śmierci.

Literatura XX i XIX wieku stopniowo oswaja śmierć, wydobywa ze sfery celowego bądź nieświadomego tabu obszary dotąd nieobecne w dyskursie a bardzo ważne w przeżywaniu człowieczeństwa, jak relacje z najbliższymi, jak doświadczenie nieuleczalnej choroby, stany depresyjne, okrucieństwo ludzi wobec siebie obecnie filmowane i pokazywane przez media, tym samym coraz bardziej powszedniejące. Nie tylko więc troska o pośmiertną sławę, nie tylko teatralne samobójstwo mające przyciągnąć uwagę otoczenia i zbulwersować, ale właśnie doznania codzienne interesują twórców, którzy czerpią najczęściej z własnych, nierzadko trudnych doświadczeń, by wyrzucić je z siebie i podzielić się nimi z innymi.

W tomie omawiane są teksty reprezentujące bardzo zróżnicowane formy literackie: od kazania pogrzebowego, poprzez poemat, powieść (historyczną, grozy), nowelę, wiersz, tekst piosenki, dramat, mit, po napis nagrobny (epitafium). Spotykamy się ze śmiercią samobójczą, z powodu choroby, przez utopienie, ze śmiercią dziecka, młodzieńca, osoby w sile wieku i starca. Śmierć jednakowo dosięga kobiet i mężczyzn; jest opisywana w kontekście religijnym i pozareligijnym. Dotyka ludzi różnych profesji

i kondycji społecznej: rycerzy, wojskowych, bogatych i biednych, poetów, prozaików, matek, ojców, córek i synów, dandysów i zbrodniarzy, cwaniaków i narkomanów, osób w stanie depresji i w pełni sił witalnych, kochających i żywiących nienawiść, pragnących śmierci i chcących żyć. Badaczki i badacze publikujący w tomie w ślad za autorami i autorkami starają się rozpoznać, uwzględnić, dotknąć, uchwycić ją we wszelkich aspektach czasowych, przestrzennych, jak i pozaczasowych i pozaprzestrzennych. Z uwagi na tę rozpiętość i zróżnicowanie problematyki śmierci postrzegać należy obecny tom jako dostatecznie różnorodną w zakresie czasowym i tematycznym studencko-doktorancką monografię literackich obrazów śmierci.

Jako opiekun Koła Literatury i Kultury Staropolskiej UŁ pragnę podziękować całemu Komitetowi organizacyjnemu na czele z przewodniczącym Koła mgr. Michałem Sadowskim (współpomysłodawcą konferencji, który był też głównym autorem zaproszenia i prowadził akcję reklamową wydarzenia w Internecie na specjalistycznych portalach, np. Eldezet i Plaster łódzki) oraz lic. Alicją Okólską zastępcą przewodniczącego i zarazem bardzo energiczną osobą, która wniosła wiele w przygotowanie konferencji najpierw jako współpomysłodawca, a potem w trakcie realizacji zadania od strony organizacyjnej i marketingowo-promocyjnej, rozpoznając możliwości zakwaterowania i wyżywienia uczestników, umawiając salę, prowadząc promocję wydarzenia w Internecie poprzez wysyłanie emaili (w tym opiekę nad konferencyjną korespondencją), jak też zainteresowanie sesją mediów — telewizji TOYA (której reporterowi udzieliliśmy z p. Okólską wywiadów). Mgr Justynie Muszyńskiej należą się słowa wdzięczności za przygotowanie wizytówek, teczek dla referentów, dozorowanie recepcji, opiekę nad uczestnikami. Całemu Zespołowi zaś za tworzenie bardzo przyjaznej, ciepłej atmosfery podczas obrad, otaczanie uczestników sesji stałą i życzliwą opieką.

Profesjonalizm przedsięwzięcia podlega wszakże ocenie recenzentów, którzy bezstronnie, merytorycznie i ostatecznie dokonują weryfikacji wartości naukowej nadesłanych tekstów do monograficznego tomu. Zadanie to zgodzili się podjąć dr hab. prof. UAM Agnieszka Czyżak oraz dr hab. prof. UG Zbigniew Kaźmierczyk. Dziękuję im za rzetelne i przydatne opinie, sprawiedliwe werdykty oraz za selekcję materiału nadesłanego do publikacji. Dziękuję także dr hab. Agnieszce Kobrzyckiej z naszej łódzkiej Katedry Oświecenia i Literatury Stosowanej za dodatkowe konsultacje w sprawie jednego z tekstów oświeceniowych.

Michał Kuran

Szczególne podziękowania składamy opiekunowi Koła Panu prof. Michałowi Kuranowi za wspieranie naszego przedsięwzięcia. Jesteśmy wdzięczni za całkowite poświęcenie, przyjazną atmosferę współpracy i otwartość na pomysły.

Alicja, Michał i Justyna